Nr 45. Dnia 26 Lutego. Sobota. Dnia 14 (26) Lutego 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Flawiana M. i Sygfryda B.
Jutro: SS. Aleksandra i Fortunata Bisk.
Poniedziałek: SS. Anastazego i Leonarda P.
Wtorek: S. Romana Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 56.
Zachód „ „ 5 „ 32.

Długość dnia godzin 10 minut 36.
Przybyło „ „ 3 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: *Popielec* SS. Albina B. i Antoniego.
Czwartek: S. Heleny Cesarzowej Wdowy.
Piątek: S. Kunegundy Cesarzowej.
Sobota: S. Kazimierza Królewicza.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym jako w Niedzielę *Zapustną* Kościół Święty czytać będzie Ewangelję, zapisaną u Łukasza Ś-go w rozdziale 18-tym, w której „Pan Jezus przepowiada swą Mękę.“

Niedziela *Zapustna* zowie się jeszcze *Pięćdziesiątnicą*, bo jest ostatnią przed nadchodzącym Wielkim Postem.

Nazwy dwóch ubiegłych niedziel, jako to: *Starozapustnej* inaczej *Siedmdziesiątnicy* i *Mięsopustnej* czyli *Sześćdziesiątnicy* oraz jutrzejszej *Zapustnej* czyli *Pięćdziesiątnicy* przechowują się na pamiątkę gorliwości przodków naszych, którzy rozpoczynali Post Wielki: w pierwszych wiekach już na 70, w późniejszych na 60, następnie na 50, a ostatnio dopiero w roku 1248 na 40 dni przed Wielką Nocą.

— Oprócz wczoraj już wymienionych Świątyń Pańskich, jako to: Ś-go Ducha i Ś go Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie w ostatnie trzy dni *Zapust* począwszy od dnia jutrzejszego odbywać się będą Czterdziestogodzinne Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami tak z rana jak i po południu, odbywać się będzie takowe Nabożeństwo również i

W kościele Ś-go Krzyża na Krak.-Przedmieściu, które poprzedzone zostanie dzisiejszemi pierwszemi uroczystemi Nieszporami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W dniu jutrzejszym zaś Najświętszy Sakrament wystawiony będzie od godziny 5-tej z rana do ukończenia Nieszpornego Nabożeństwa i tak samo w następnych dniach aż do zakończenia całej tej 40-to-godzinnej Uroczystości.

Słowo Boże głoszone będzie po dwakroć dziennie, tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów, a jutro nawet trzy razy, gdyż i na Prymarji.

— Wczoraj, jako w dniu wyznaczonym na pogrzeb spoczywającej w Bogu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej, odprawione zostało w cerkwi zamkowej, o godzinie 11ej zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej Wielkiej Księżny, w obecności JW. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, oraz władz wojskowych i cywilnych.

Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań. (D. W.)

—Q— W dniu 31 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych, na którem oprócz bieżących czynności załatwienia wzmagających, rozpatrywane były: Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły z obrotu funduszów Towarzystwa, sprawozdanie z rachunków budowlanych Studzieńca złożonych przez administratora budowy osady p. Reichmana, projekt dochodów i wydatków Towarzystwo na rok 1876, a wreszcie zajęto się wyborami członków Zarządu na rok bieżący, delegacji Komitetu i Komissji rewizyjnej na I-sze półrocze r. 1876.

Szczegóły sprawozdań będą pomieszczone w drukującym się obecnie Roczniku Towarzystwa za rok 1879, jako właściwym organie spraw Towarzystwa, mającym za zadanie zapoznawać członków i publiczność z jego sprawami, oraz zbierać wiadomości o wszelkich tego rodzaju zakładach w Europie istniejących.

Tymczasem jednak podajemy niektóre ważniejsze cyfry i fakta, położenie naszego Towarzystwa Osad Rolnych w obecnej chwili malujące.

Zarząd Towarzystwa zawiadomił tedy przedewszystkiem Komitet, że zabudowanie i początkowe urządzenie Osady w Studzieńcu zostało całkiem ukończone we wrześniu jeszcze roku przeszłego. Wszystko co do pierwiastkowego puszczenia w ruch zakładu jest potrzebne zostało przygotowane, tak, że z chwilą nadejścia oczekiwanego z Petersburga upoważnienia do otwarcia zakładu, tenże bezzwłocznie wychowańców przyjąć jest w stanie. Podjęte przez p. Reichmana administracyjnie zabudowanie Osady zostało dokonane w warunkach przez niego przyrzeczonych t. j. nietylko zamierzonych anszlagów nie przekroczyło, lecz nawet pewne oszczędności na nich osiągnięte zostały, a to przy użyciu równie dobrych materjałów i nader starannej robocie. Protokół zdawczo-odbiorczy przez budowniczego Goebla sporządzony wykazał wartość (według cen anszlagowych) wszystkich budowli już ukończonych w Studzieńcu na 34,294 rs. 58 kop. Wykonanie kosztowało 32,811 rs. 11 k.; materjałów surowych zostało na gruncie za 511 rs. 27½ kop., czyli że oszczędność w stosunku wartości robót przez administrację p. Reichmana osiągnięta wyniosła 1884 rs. 49½ kop.

Komitet uchwalił wyrazić p. Reichmanowi za tak pożyteczną pracę jego podziękowanie i po sprawdzeniu przez komissję rewizyjną rachunków udzielić mu stosowne pokwitowanie.

Ostateczne wykończenie robót i początkowe zagospodarowanie Studzieńca dokonywało się pod osobistym nadzorem przewodniczącego w Zarządzie, który umyślnie w tym celu dwa miesiące w Studzieńcu w końcu lata 1875 przemieszkiwał. Od tego zaś czasu, aż do chwili otwarcia zakładu widział się Zarząd zmuszonym obsadzić już paru oficjalistów jako to: ekonoma, majstra stolarskiego i stróża, dla zapewnienia dozoru i bezpieczeństwa majątku ruchomego i nieruchomego w Studzieńcu.

Stan finansowy Towarzystwa z końcem roku 1875 przedstawiał się nader pomyślnie. Dochód roczny wyniósł 22,083 rs. 91½ kop.; wydatki 9,097 rs. 77 kop. Remanent w gotowiźnie w d. 1 stycznia 27,365 rs. 62 kop., do którego dodawszy wartość budowli, lasu, gruntu i ruchomości, przedstawia cały majątek Towarzystwa w dniu powyższym, na summę rs. 69,337 kop. 54.

Komitet Towarzystwa wyrażając podziękowanie Zarządowi Towarzystwa za troskliwe i oszczędne zawiadywanie funduszami, postanowił odłożyć na kapitał zapasowy 5,000 rs., a z reszty gotowizny część umieścić czasowo na lokacji rocznej w Towarzystwie Wzajemnego kredytu, część na rachunku przekazowym w Banku handlowym, a część w listach zastawnych 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Rozpatrzywszy przedstawiony sobie projekt budżetu Towarzystwa na rok 1876, który ze względu na to, że kolonja jeszcze otwartą nie jest i że doświadczeniem potrzeby jej bliżej dotąd określone być nie mogły, musi być w niektórych swych pozycjach tylko w przybliżeniu obliczony, Komitet zatwierdził prawdopodobne dochody roku 1876 na summę 18,550 rs. 90 kop. a wydatki na 12,785 rs. 17 kop., czyli że oczekiwaną jest przewyżka dochodów o 5,765 rs. 73 kop. W tytule wydatków przeznaczono na koszta administracji ogólnej Towarzystwa 2,674 rs., a na potrzeby Studzieńca 10,111 rs. 17 kop. w tem przypuszczeniu, że od 1 kwietnia zakład będzie czynny.

Liczba członków honorowych Towarzystwa w r. 1875 wzrosła o 326 osób; ubyło 92, w ogóle w końcu grudnia było ich 2,321. Zaległości w opłatach składek zmniejszyły się w Warszawie, lecz są dość znaczne za to na prowincji, gdzie wynosiły summę 3,738 rs. t. j. od 623 członków.

Wielką pomoc interesom Towarzystwa, świadczą jego Członkowie korrespondenci we wszystkich powiatach mianowani i przez Władzę Rządową do zbierania funduszów upoważnieni. Za ich to udziałem pozyskiwani są nowi członkowie, zbierane ofiary, urządzane koncerta, widowiska i t. d. Towarzystwo Osad Rolnych mając przed sobą tak ogromne zadanie

SUKIENKA BALOWA

przez

Bolesława Prusa.

(Dokończenie.—Patrz Nr 44).

Rozdział V, w którym jest mowa o tem co się śniło i o tem co się nie śniło pannie Helenie.

Całą środę Helenka miała leciutką gorączkę. Jeszcze póki chodziła za sprawunkami, póki rozmawiała z Klimcią o balu, było pół biedy; ale gdy nadszedł wieczór, przyjaciołka nasza rozchorowała się na dobre.

Była to jednak tylko choroba imaginacji, a źródłem jej—oczekiwanie. Helence zatem nie groziło nawet najmniejsze niebezpieczeństwo z wyjątkiem niewyspania się.

Z tem wszystkiem Helenka około północy znalazła się w swem łóżeczku i przymknęła oczy. Ale nie można było nawet myśleć o spaniu. Niebieskie kwiaty, falbany, wody, berty i modestki jej sukni, mieszały się w głowie naszej przyjaciołki z dźwiękami muzyki, z westchnieniami interesującego Artura i złorzeczeniami popędliwego ojca.

Zmęczona Helenka wstała ostrożnie z łóżka i zbliżyła się do okna. Po drugiej stronie podwórza zobaczyła ona na facjatce inne okno, a na zamarzniętych jego szybach jakiś cień poruszający się gwałtownie.

To biedna szwaczka szyła jej suknię balową.

Było już trzecia nad ranem.

Helenka po raz drugi próbowała zasnąć, tym razem dość szczęśliwie. Śniło się jej że w salonie z Hebesowiczów Kukalskiej, wsparta na męzkiem ramieniu pięknego Artura tańcy walca. W sercu jej budzą się jakieś nieokreślone uczucia, pod wpływem których ona i jej tancerz dokazują cudów zręczności. W obec tego zachwycającego widoku, najmłodsze i najładniejsze panny siadają na kanapach jak stare matrony, młodzież bije brawo, muzyka gra, pan Horacy wylewa łzy, i na środku salonu błogosławi szczęśliwą parę.

Wybiła szósta.

Helenka ocknęła się, znowu pobiegła do okna i na szybach facjatki znowu dostrzegła cień Zosi. Tym razem jednak cień nie ruszał się; strudzona szwaczka spała i marzyła o tem, że ją przyciska jakiś kamień straszliwie ciężki, z pod którego wydobyć się nie może!...

Około dziesiątej z rana, suknia już o tyle była wykończona, że ją Zosia przyniosła do miary. Bez względu na pośpiech, szwaczka zrobiła ją tak dobrze że prócz kilku nic nieznaczących poprawek suknia była prawie gotową.

Obsypana podziękowaniami szwaczka wróciła do swej izdebki kończyć robotę, Helenka zaś zajęła się ostatecznemi przygotowaniami.

Czekało ją jednak straszne zmartwienie; tarlatan bowiem, szarfa, kwiaty i buciki pochłonęły całe 25 rubli ofiarowane przez ojca; na robotę zaś sukni, na rękawiczki i wachlarz, trzeba było jeszcze co najmniej z dziesięć rubli.

Trudno się jednak było namyślać. Helenka więc poszła z wielkim strachem do papy i prosiła go o powyższą summę.

— A co? krzyknął starzec,—czy nie mówiłem, że ten głupi bal zrujnuje mnie na wieki?.. Rób co chcesz, ale ja dziesięciu rubli nie dam!

Helenka zrobiła to czego nie chciała, a mianowicie poczęła płakać. Zobaczywszy to starzec wpadł we wściekłość i dał jej pięć rubli, przysięgając na wszystkie świętości, że już ani grosza nie dołoży.

Uszczęśliwiona zwycięztwem panienka, nie myśląc o tem co będzie później, pobiegła do miasta, i, całe pięć rubli wydała na wachlarz, rękawiczki i koronkę do berty.

Gdy wróciła ze sprawunkami, ojca w domu nie było, w godzinę zaś potem szwaczka przyniosła gotową, idealnie piękną suknię.

Helenka mierzy ją, — suknia jak ulana. Mimo to w sercu panienki budzi się wielki niepokój. Zkąd tu wziąć pieniędzy, kiedy ojciec ani grosza już nie dołoży?.

A Zosia myśli sobie tymczasem: Jak to dobrze żem całą noc siedziała! Dostanę za to pięć rubli, uspokoję trochę żydów i sama kupię sobie co zjeść, bom głodna jak nieboskie stworzenie!

Helenka suknię przymierzyła, zdjęła, powiesiła, ale o zapłacie mówić nic nie śmie. Na domiar niedoli słychać na schodach kroki ojca i dzwonek w przedpokoju.

Okoliczność ta nasunęła Helence myśl fatalną, nie wahając się więc rzekła prędko:

— Należność pani za robotę, strącimy z komornego!..

jakie mu Ustawa nadaje, t. j. pomieszczenia w swych zakładach, (których z czasem oprócz Studzieńca ma być więcej) wszystkich małoletnich przestępców płci obojga, włóczęgów, żebraków, słowem wszystkie dzieci poprawy moralnej i kierunku do pracy uczciwej potrzebujące, jest ograniczone w swoich zasobach materjalnych jedynie do ofiarności dobroczynnej osób prywatnych.

Po załatwieniu bieżących spraw swoich, Komitet Towarzystwa przystąpił do wyborów członków Zarządu na rok 1876. Zaproszeni zostali ci sami, którzy dotąd się administracją Towarzystwa zajmowali, a mianowicie: professor Białecki na przewodniczącego Zarządu w charakterze Zarządzającego interesami Towarzystwa; pan Kolnarski, prof. Miklaszewski i Sędzia Appelacyjny Stummer na rzeczywistych Członków Zarządu. PP. Jaszewski Henryk i Zaleski Konstanty na członków współpracowników Zarządu. Do Delegacji Komitetu na bieżące półrocze zaproszono: pp. Ludwika Górskiego, Walentego Garczyńskiego, Aleksandra Moldenhawera i Jana Papłońskiego; do Komisji Rewizyjnej pp. Wacława Popiela i Stanisława Karskiego.

Wreszcie w skutku opróżnienia jednego miejsca w Komitecie, po wyjeździe z Warszawy Tajnego Radcy p. Małkowskiego,—Komitet postanowił zaprosić na swego członka p. Gerarda Zarządzającego Okręgiem Sądowym Warszawskim i czasowo zawiadującego Kommissją Rządową Sprawiedliwości.

Treściwe przedstawienie powyższych faktów i cyfr stan Towarzystwa Osad Rolnych nam malujących, jest zbyt wymowne, aby je objaśniać było potrzeba.

Garstka ludzi dobrej woli zabrawszy się do urzeczywistnienia pożytecznej myśli, prowadzi je wytrwale i w ciągu niespełna czterech lat, potrafiła z niczego, drobnemi a ciągłemi staraniami dać podstawy dla instytucji, która już oto dzisiaj rozporządza majątkiem wyobrażającym wartość 70,000 rs. Z drugiej strony znowu, jest to chlubne świadectwo ogółu naszego społeczeństwa, który ofiarnością swoją poparł usiłowania uczciwe i wytrwałe.

W ciągu niespełna półtora roku w pustym lesie, zbudowano i zagospodarowano Osadę, całą powierzchownością swoją przedstawiającą się okazale, porządnie i praktycznie, — i to za cenę, za jaką żaden przedsiębiorca fachowy podjąć się budowy jej nie chciał.

Do spełnienia swego przeznaczenia dobroczynnego, zakład Studzieniecki mamy więc już gotowy. Skoro zaś tylko nadejdzie możność otwarcia go, nie braknie zapewne i nadal rąk energicznych i serc ciepłych, które poprowadzą i podeprą tak dobrze poczynający się zawiązek wiele obiecującego w przyszłości swej dzieła.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj wieczorem o godzinie $9^1/_2$ nagle zabłysła nad południową stroną miasta ogromna łuna.

Wszystkie oddziały straży ogniowej popędziły w tym kierunku i za przybyciem znalazły w płomieniach dom piętrowy, mieszkalny, z drzewa kryty blachą w podwórzu nieruchomości Nr 51 przy ulicy Chłodnej. Dom ten przytyka ścianą szczytową do drewnianych krytych gontem komórek i stajen, w tej że samej nieruchomości które też w chwili przybycia straży zaczęły już palić się z brzega. Do obu tych zabudowań będacych własnością p. Jakóba Rozwadowskiego przytykają w domu Nr 53 komórki drewniane, które także płomień już ogarniał.

Co gorsza że w domu Nr 53 naprzeciwko płonących zabudowań, stojąca oficyna murowana piętrowa w której mieści się fabryka wyrobów ślusarskich pp. Wernera i Neufelda, skutkiem blizkości płomieni zaczęła się także palić. Wiatr zwracał płomienie na oficyny drewniane kryte gontem, w posesji Nr 53 i na dalsze ogromne zabudowania należące do browaru Junga.

Dodać trzeba, że po wodę beczki straży ogniowej udawać się musiały aż do kranów położonych wzdłuż ulicy Elektoralnej co naturalnie wpływało na utrudnienie ratunku, tembardziej że dla tej samej przyczyny sikawki parowe nie mogły działać.

Pomimo to udało się oddziałom straży opanować ogień z trzech stron: od ulicy Chłodnej, od Przyokopowej i od Krochmalnej tak skutecznie, że pożar ograniczył się na domu i na komórkach w domu Nr 51 na części komórek w tymże domu i na komórkach w domu Nr 53. Fabryka ślusarska ocalała, spaliły się w niej tylko ramy od okien. Resztę zabudowań w obu nieruchomościach równie jak i browar Junga nie uległy wcale pożarowi.

Ogień opanowano w ciągu niespełna godziny. Gaszenie jednak trwało do rana.

Z pomiędzy mieszkańców domu Nr 51 niektórzy stracili całe swe mienie, tak, iż nawet ubrania nie zdołali wyratować.

Na szczęście jednak tych biedaków znalazła się niespodziana a poważna pomoc.

Członkowie klubu myśliwskiego dowiedziawszy się od jednego z przybyłych dalekich gości o znacznym pożarze w mieście, zebrali pomiędzy sobą naprędce składkę i tę zaraz na miejsce przysłali.

W niespełna dwie godziny od wybuchnięcia pożaru, w chwili kiedy jeszcze płomienie groziły niebezpieczeństwem, zjawił się wśród rozpoczających pogorzelców hr. T. i według wskazówek osób wiarogodnych, rozdał pomiędzy najbardziej poszkodowane rodziny całą składkę osiągniętą w klubie a wynoszącą rubli dwieście.

Straty spowodowane pożarem a zameldowane urzędownie wynoszą do 35,500 rs.

Oficyna zamieszkała przez 11 rodzin, przyległe tej oficynie budynki posesji Nr 53 Winnickiego, jako też zabudowania drewniane w podwórzu, szopy, wozownie i inne, oraz fabryka decymalnych wag Wernera i Nejfelda ze składem wag, sieczkarni, żelaznych łóżek, materjału budowlanego i innych, w części lub w całości przez pożar zniszczone zostały.

Budowle i fabryka były ubezpieczone. Straty poniesione w pożarze szczegółowo są następujące: Rozwadowskiego do 7,500 rs. Winnickiego 2,000 rs. Wernera 20,000 rs. i zamieszkałych w oficynie rodzin 6,000 rs., razem 35,500 rs.

= Dzisiaj stosownie do rozporządzenia wyższej władzy oba teatra warszawskie po kilkodniowem zaniechaniu w nich widowlsk z powodu żałoby, funkcjonować zaczną na nowo. W Teatrze Wielkim daną będzie przez artystów włoskich opera Verdi'ego p. t. „Rigoletto,“ a w Teatrze Rozmaitości komedja „Przed ślubem.“

= Wisła wciąż przybiera, dzisiejszy jednakże przypływ wody nie jest tak gwałtownym; wczoraj bowiem przybyło wody w ciągu doby stóp cztery, dzisiaj zaś niecałe dwie stopy.

Sądząc ze stopniowego przybywania wody można przypuścić, że wysokość jej najwyżej dojść może stóp 15, poczem zacznie opadać.

Pierwszego bowiem dnia Wisła wezbrała na 2 stopy, wczoraj na cztery, dzisiaj mniej jak na dwie stopy.

Dzisiaj jednakże właściwy bulwar zalanym jest na całej przestrzeni pod Warszawą a tem bardziej poza jej obrębem. Jeżeli woda przybędzie na 2 stopy nadbrzeżne ulice zalane zostaną, a tego spodziewać się można po pierwszym bowiem przypływie zwykł następować drugi.

Kra płynie gęsto od strony Pragi, druga połowa zupełnie prawie od niej oczyszczona. Niższa część Saskiej Kępy, jakoteż nizina po za nią lężąca na całej przestrzęni zalana wodą.

Dla powstrzymania przypływu wody do miasta kanałami, takowe zostały zamknięte, napływową zaś wodę z miasta wypompowują ustawione na brzegu sikawki parowe.

Jedna z nich ustawiona z prawej strony mostu, druga przy ulicy Gęstej a trzecia przy ulicy Dobrej. Prócz tego urządzono osobne dwie pompki ręczne odprowadzające wodę z łazien.

W innych miejscowościach Wisła znaczne poczyniła spustoszenia, pod Niepołomicami rozlała w odnogach swoich pomiędzy Dembicą i Czarną zerwała most na Wisłoce przerwawszy tym sposobem komunikację. W niższej zaś części Wisła podobnież wezbrała, pod Płockiem lody ruszyły już w poniedziałek, i to raptownie, także podczas łamania się lodów jeden z mieszkańców wsi Radziwia jadący wozem przez Wisłę zatonął. Rozlały też i inne rzeki, Prosna wystąpiła z brzegów zalawszy przestrzeń całą po lewej stronie szosy wiodącej ku Opatowi, zalała też okolice Rypnika i Zawodzia.

= Mamy przed sobą kilka nowych książek, świadczących o ożywiającym się ciągle ruchu wydawnictwa u nas.

Zakresem i rozciągłością pracy czoło tu trzyma dzieło pana A. Jabłonowskiego, który jako pierwszy tom Źródeł dziejowych, wydał Listy i mowy Krzysztofa Grzymułtowskiego, Wojewody Poznańskiego.

Monografia tego rodzaju zwłaszcza pisana przez ludzi sumiennych a kompetentnych, a do takich p. A. Jabłonowski liczyć się ma niezaprzeczone prawo, mogą silnie przyczynić się do rozświecenia różnych epok dziejowych u nas. Zalecamy więc dzieło to do czytania tym wszystkim, którym potrzeba lepszego i dokładniejszego obeznania się z przeszłością naszą, leży na sercu.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, wyszło dziełko p. t.: „Synteza dwóch Światów“, Szkic filozoficzny przez Henryka Struwego, profesora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Autor przyjął tu sobie za zadanie wykazać łączność filozofji z poezją, które wcale nie wykluczają się wzajemnie, jakby to się wielu wydać mogło i wydaje nawet.

Oto stanowisko, jakie sobie p. Struwe sam oznacza

Usłyszawszy te słowa, szwaczka stanęła jak piorunem rażona; jeżeli nie pobladła, to dla tego tylko, że skutkiem bezsenności i głodu była już blada jak śmierć.

Tymczasem do przedpokoju wszedł pan Horacy w najgorszym humorze i krzyknął:

— Ten łotr znowu piasek wali do swojej piwnicy!.. Sprocesuję, zrujnuję, zniszczę, jak Pana Boga kocham. Raz już muszę im pokazać kto tu rządzi... raz już muszę się załatwić z tymi lokatorami, co mi życie zatruwają i komornego nie płacą.

Z temi słowy starzec przebiegł przez pokój, nie patrząc ani na córkę, ani na szwaczkę, ani na suknię....

Przerażona i rozżalona Zosia szybko pobiegła do siebie, nie pożegnawszy sią nawet z Helenką.

Stanąwszy w swej izdebce, odwróciła się do okna i, grożąc pięścią, wyszeptała:

— Oj wy!... oszukaliście mnie!... Póki suknia nie była gotowa częstowaliście herbatą, a dziś ta lalka nawet gadać z człowiekiem nie chce, a stary rzuca się jak wściekły...

Mówiła to bez płaczu, głosem drżącym z gniewu. Potem stanęła jak posąg, a wreszcie ożywiona straszną myślą, z gorączkowym pośpiechem przystąpiła do jakichś tajemniczych przygotowań.

Naprzód tedy, na arkuszu papieru napisała dużemi literami list i zostawiła go na stole.

Potem zamknęła drzwi na klucz i nakładła pełen piecyk węgli kamiennych.

Potem podpaliła węgle, zasunęła luft, zupełnie jak w starych romansach francuzich, a w końcu uklękła przy swem łóżeczku.

Niebawem ciężki, duszący, przesiąkły odorem siarki dym, począł zapełniać izbę.

Na dworze zapadał już mrok.

Rozdział VI, z którego okazuje się jak na dłoni, że chłop strzela a Pan Bóg kule nosi.

Po odejściu szwaczki Helenka uczuła się bardzo niezadowoloną; nad przyczynami jednak tego moralnego niesmaku nie zastanawiała się, bo i co prawda nie miała czasu.

Trzeba było z szafy i komody powydobywać masę szczegółów należących do toalety damskiej i uczesać włosy, na co przecież kilka godzin nie jest za dużo.

Czytelnicy mogliby mieć do nas słuszną pretensję, gdybyśmy nie dodali w tem miejscu, że Helence przy czesaniu pomagała pewna bardzo dojrzała panienka, i że z jej porady, przyjaciółka nasza w przeddzień zwinęła sobie papiloty. Wszystkim wiadomo, że rozkręcanie i układanie loków należy do najprzyjemniejszych zajęć młodej osoby; lecz i ta rozkosz, nie zdołała stłumić w sercu Helenki, jakiegoś niewyraźnego a złowrogiego głosu, który przypominał jej ciągle, że wbrew słuszności i woli ojca, nie zapłaciła biednej szwaczce!

Około ósmej, Helenka była już w połowie ubraną. Ponieważ zaś ojciec chodził po pokoju z miną bardzo zasępioną i na pytania nie odpowiadał, nasza więc przyjaciółka udała się do garderoby celem obejrzenia po raz setny pięknej swojej sukienki.

W tem:

— O Boże!— krzyknęła biedna panienka i o mało nie rzuciła świecy na ziemię.

— Kto mi to zrobił! kto mi to zrobił!...

— To ja Helciu! to ja!...—szepnął w tej chwili zapłakany Jaś wychodząc z pod kanapy— a potem dodał łkając:

— Już mnie teraz Helcia pewnie nigdy kochać nie będzie!...

W głosie i twarzy chłopczyka było tyle głębokiego smutku, tyle żalu, tyle łez, że dobra siostra, na pół śmiejąc się a na pół płacząc, schwyciła go na ręce, okryła pocałunkami i najserdeczniej starała się uspokoić.

Był to bardzo piękny widok miłości rodzinnej! Szkoda tylko, że jedynym jego świadkiem była biała, balowa suknia Helenki, obficie oblana atramentem!...

Tak jest, nie mylę się niestety!... Mały Jaś którego siostra uczyła stawiać kreski, znudzony tem, że dziś nikt się nim nie zajmuje, uciekł do garderoby z zamiarem pisania, i, mimochodem splamił suknię swej ukochanej nauczycielki.

Tymczasem pan Horacy Gwizdalski, zirytowany do wysokiego stopnia tem, że go na bal wyciągają, chodził sobie po swym gabinecie i palił fajkę, błagając niebios, aby ktoś z szanownej rodziny Kukalskich nagle zachorował i tym sposobem jego, Gwizdalskiego, od nieznośnej frakowej pańszczyzny uwolnił.

Od tych ponurych rozmyślań odwrócił jego uwagę jakiś hałas na podwórzu. Już starzec miał ochotę zbadać osobiście powód zgiełku, gdy w tem skrzypnę-

„Autor kreśląc ten szkic nie był ani abstrakcyjnym *myślicielem* ani fantastycznym *poetą*, lecz był człowiekiem myślącym i czującym zarazem. Nie przedstawia zatem owocu mozolnej pracy dni poprzednich; ani też rzuca kwieciem na łanach wiecznej wiosny ubranem. *Reflekcja filozoficzna w szacie świątecznej* oro treść i forma tego szkicu.

Kto poezji nie lubi, nie szanuje twórczej, budującej potęgi ducha a natomiast jak maszyna parowa przez cały rok, pracuje w mechanicznym warsztacie życia; — ten niech tej książki nie czyta bo w niej dla siebie nie wiele znajdzie. Ale również nie jest przeznaczoną dla *marzycieli* świętujących przez całe życie. Myśl, to praca. A bez myśli najgłębsze uczucie wydobyć się nie może ze mgły, nieokreśloności i ciemnoty.

Więc pragnę czytelników z umysłem świeżym a sercem dążącym do światłości".

Zgadzając się w ogólnym poglądzie z autorem dodajemy tylko, że praca jego wyszła dziś bardzo na czasie. Wszyscy wielcy poeci byli zarazem znakomitymi myślicielami. Badając ściśle wiekopomne utwory, całe systematy znich wysnuwać można — Jakiemi bądź duch ludzki krąży drogami czy od syntezy do analizy czy od analizy do syntezy, w tem rzecz, żeby szedł naprzód. — Piękne dzwięki próżne ducha to utwór ostatnich czasów. Mickiewicz wyraził się o współczesnym sobie poecie, że to pyszna Świątynia w której Boga niema, określenie to niesłuszne może względem tego, o którym było wyrzeczone, dałoby się dziś stosować do wielu.

Niech więc chociaż ci czytają książkę p. Struwego.

Skrzętny pracownik na polu literackiem p. Henryk Bartsch, przełożył na język polski rozgłośne w swoim czasie dziełko Emanuela de Las Cases p. t: „Przewiezienie zwłok cesarza Napoleona z wyspy Ś-tej Heleny do Paryża."

Książeczka ta wyszła nakładem księgarni E. Wendego i spółki.

= Donieśliśmy niedawno o zamiarach przyozdobienia Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku, a mianowicie o projekcie założenia obszernego parku. Otóż plan projektowanego parku, przygotowany na żądanie Komitetu Ciechocińskiego, przez p. Hipolita Cybulskiego, starszego ogrodnika tutejszego Ogrodu Botanicznego, wystawiony jest obecnie na widok publiczny na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Obecnie życzyć sobie tylko możemy, abyśmy wkrótce zamiast jak dziś planu, mogli oglądać park w naturze.

= Przypominamy, że zapowiedziany na dzień dzisiejszy bal na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, miejsca mieć nie będzie. Natomiast jak się dowiadujemy, urządzona ma podobno być zabawa w wigilją Śgo Józefa. O bliższych szczegółach doniesiemy później.

= W koncercie mającym się odbyć dnia 6-go marca r. b., o godzinie 8-mej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej staraniem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo przyjmą udział panie: Helena Modrzejewska, Adelina Paschalisówna, hr. L. Ostoja-Mikorska, pp. Józef Wieniawski, Mieczysław Horbowski, Aleksander Michałowski oraz chór amatorski Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

= W spisie trzynastu zaszczyconych odznaczeniem studentów Uniwersytetu Petersburskiego, spotykamy także czterech polaków. I tak: pan Stanisław Ptaszycki, student wydziału histor.-filolog. za obszerne studjum nad „Wizerunkiem Reja", otrzymał złoty medal, pp. Marjan Lipiński, student wydziału prawnego i Stanisław Orzeszkowski, student wydziału matematycznego, otrzymali srebrne medale. Premium naturalistów (rs. 100) ofiarowano p. Janowi Ptaszyckiemu.

= Dowiadujemy się, iż wkrótce mają być ogłoszone przepisy co do sposobu przylepiania marek pocztowych. Odtąd marka ma być umieszczaną u góry z prawego brzegu koperty z tej strony, gdzie się znajduje adres. Ważną to będzie dogodnością przy ekspedjowaniu korrespondencyj z pocztamtów.

= Jeszcze jedna nowość! Biuro Warszawskie posłańców zawarło umowę z jedną z większych firm o rozprzedaż węgla i drzewa, w skutek której to umowy wszyscy posłańcy będą mieli rozdane książeczki z cennikami do przyjmowania obstalunków na mieście.

= Truppa śpiewaków tyrolskich dająca z takiem powodzeniem swe koncerta w Dolinie Szwajcarskiej, wkrótce ma wyjechać do Włocławka dla dania tam kilku koncertów.

= Jutrzejsza ostatnia maskarada zapełni prawdopodobnie publicznością sale redutowe, przez kilka bowiem ostatnich karnawałowych tygodni tego rodzaju zabawy na tych salach niebyło. Z powodu spodziewanego napływu publiczności, pragnącej korzystać z ostatnich dni karnawału, w obu teatrach podczas tej maskarady dane będą widowiska.

= Pan Hip. Bog. Tarczyński napisał i wydał w tych dniach „Pierwsze wiadomości o świecie." Rzecz to przeznaczona dla ludu wiejskiego i miejskiego. Cena jej niska, pokrywająca koszta wydania—7 kop. Kupujcież więc poczciwi i żądni światła prostaczkowie!

= Krążą wieści—niebezpodstawne—iż zamierzono utworzyć dwa nowe wydziały Sądu apellacyjnego w Warszawie, celem zmniejszania, a o ile by się dało, usunięcia zaległości w tej magisraturze przed wprowadzeniem reformy sądowej. Wydziały te mają rozpocząć swą działalność jeszcze w tym miesiącu, a najpóźniej w pierwszych dniach marca.

= W dniu wczorajszym skutkiem wynikłego pożaru w fabryce wag decymalnych pp: Wernera i Neüfelda, jak o tem wyżej wspominamy, uległa pożarowi sąsiedniego domu oficyna piętrowa drewniana, zamieszkała wyłącznie przez klassę ludności roboczej biednej. Ratunek był trudny, prawie niepodobny, gdyż ogień odrazu ogarnął cały ten dom drewniany, skutkiem tego kilkanaście biednych rodzin, z których kilka obarczonych drobnemi dziećmi, pozostało bez dachu, ogołoconych z bielizny, pościeli i niezbędnych sprzętów domowego gospodarstwa. Warsz. Towarz. Dobroczynności otrzymawszy zawiadomienie od Opiekuna Cyrkułowego o dotkniętych tem nieszczęściem, wyznaczyło tymczasowo rs. 100 do dyspozycji tamecznej Rady Opiekuńczej dla przyjścia z pomocą najbardziej potrzebującym. Rada Opiekuńcza powyższą kwotę natychmiast rozdzieliła pomiędzy rodziny które najbardziej wymagały tej pomocy.

= Wczorajszy wieczorek w Towarzystwie Muzycznem urządzony przez p. M. Horbowskiego odznaczał się dobranym, pełnym smaku artystycznego programem.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Twardowski"; poniedziałek, „Faust", (abonament zawieszony;) wtorek, „Halka"; środa, „Lukrecja Borgia" (abonament zawieszony;) czwartek, „Robert i Bertrand," Hymn narodowy, (widowisko bezpłatne;) piątek, „Lukrecja Borgia", (abonament zawieszony;) sobota, Opera włoska; niedziela, „Bogini Walhalli."

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Fałszywi Poczciwcy," poniedziałek, „Febris aurea"; wtorek, „Nietoperze"; środa, „Marja i Magdalena", (pierwszy raz;) czwartek, „Marja i Magdalena"; piątek, „Marja i Magdalena"; sobota, „Cel upragniony"; niedziela, „Marja i Magdalena."

Sale Redutowe: Jutro, Szósta Maskarada, podczas której w Teatrze Wielkim przedstawionym będzie pierwszy akt „Córki pani Angot", a w Teatrze Rozmaitości odegraną zostanie komedyjka w 1ym akcie p. t. „Piosnka Wujaszka."

= Gdy w Warszawie temi dniami ciepłomierz wskazywał trzy stopnie ciepła, na Litwie w tymże dniu, mrozy dochodziły do 19 stopni.

= Włodzimierz Spasowicz bawi obecnie w Warszawie.

= Dowiadujemy się, że Dyrekcja Teatrów zamierza zaangażować na pewną liczbę przedstawień p. Donadio, śpiewaczkę włoską, znaną warszawskiej publiczności z kilku koncertów.

= Licytacja na przeróbkę i postawienie nowych zabudowań w posesji przy placu Wareckim, gdzie zostanie przeniesioną poczta odbędzie się 24 marca r. b. Na pomienione roboty przeznaczoną została summa rs. 154,700.

= W Teatrze Rozmaitości przedstawioną ma być niezadługo jednoaktowa komedja Lubowskiego p. t. „Kiedyż obiad?"

= P. Edward Lubowski, który już zupełnie przyszedł do zdrowia, czytał w dniu wczorajszym w szczupłem kółku złożonem z kilku literatów i dziennikarzy, nową swoją komedję pięcio-aktową pod tytułem „Przesądy."

Jak z samego już tytułu widzimy, przedmiot wybornie się nastręcza do komedji. Sztuka ta oddaną została Dyrekcji Teatrów, i dla tego wczesnem wyjawieniem treści nie chcemy pozbawiać czytelników przyjemności jaką mieć będą widząc komedję p. Lubowskiego, przedstawioną przez artystów naszych, których gra każdemu dziełu scenicznemu, zwłaszcza oryginalnemu, tyle blasku dodaje.

Dodać jednak musimy, iż wszyscy obecni temu czytaniu żałowali, iż nowy ten utwór utalentowanego naszego komedjo-pisarza nie został posłany na konkurs.

Jestto bowiem dzieło poważniejszego już znaczenia, dobrze obmyślane i starannie wykończone w całości a odznacza się przedewszystkiem wielkim ruchem scenicznym, utrzymującym do końca zajęcie widzów.

Szczerze pragnęlibyśmy, ażeby w bieżącym jeszcze sezonie komedja p. Lubowskiego mogła ujrzeć światło kinkietów.

= Teatr amatorski w Łukowie rozwijając wytrwale swoją działalność, daje znów w niedzielę dnia 27 b. m. na korzyść miejscowego szpitala przedstawienie; złożone: z dramatu „Pani Kasztelanowa", oraz z trzech komedyj: „Dwóch roztargnionych", „Biała kamelja" i „O chlebie i wodzie". No i cóż?

ły drzwi gabinetu i ukazał się w nich... zgadnijcie kto? Oto cukiernik!..

Pan Horacy stał się fjoletowym, lecz milczał.

— Panie!—rzekł cukiernik z miną człowieka, który nigdy do cudzych piwnic piasku nie sypał — panie—szwaczka Zosia udusiła się czadem!...

— Co? co?—krzyknął pan Horacy.

— Tak panie!—powtórzył cukiernik—a co gorsza, zostawiła ten oto list, który gdyby wpadł w ręce niewłaściwe, mógłby pana skompromitować..

To mówiąc, oddał drżącemu Gwizdalskiemu arkusz papieru zapisany ołówkiem, i wychodząc dorzucił:

— Idę do tej biednej dziewczyny, może uda się ją uratować!...

Lecz starzec nie słyszał już tego, zajęty odczytywaniem listu, który, obok błędów ortograficznych zawierał co następuje:

„Bardzo mi źle jest między ludźmi i muszę iść do swoich kochanych umarłych..."

„Niech Pan Bóg przebaczy córce gospodarza, która mi kochanka odebrała i jeszcze nie zapłaciła za moją krwawą pracę, tak że żyjąc dłużej, włożyć bym co w gębę nie miała."

„Mego kochanka Artura zaklinam na miłość naszą, aby mi powiesił na szyi ten złoty krzyżyk co to go wziął do naprawy. Niech sobie też schowa na pamiątkę ten złoty pierścionek co go wziął przez żart."

„Ty matko moja i ty siostro i wy bracia, proście Boga aby mi dał lekkie skonanie i na tamtym świecie razem z wami pomieścił.... Zofija..."

Przeczytawszy to, pan Horacy upadł na fotel i parę minut siedział nieruchomy. Po tem słabym głosem zawołał do siebie Helenki.

Gdy weszła, podał jej list i kazał przeczytać.

Zrozumiawszy o co chodzi, Helenka z jękiem upadła do nóg ojcu. Po tem poczęli się całować i płakać i przez kilka chwil słychać było tylko stłumione szlochanie obojga.

Uspokoiwszy się nieco, starzec rzekł:

— Straszny to cios dla mnie, ale przyjmuję go z pokorą. Oboje ciężko zawiniliśmy w obec Boga i ludzi i kara nas nie minie....

W tej chwili w dalszych pokojach usłyszano jakiś hałas. Pan Horacy poznał głos cukiernika, który wołał:

— Ocucili ją, ocucili!.. Żyje!. żyje!..

Starzec zerwał się na równe nogi i wybiegł wołając:

— Przynieście ją do mnie!.. Tu... Ona tu już zostanie, wynagrodzę jej wszystko!..

— A panu Bóg wynagrodzi! odpowiedział cukiernik.

W kwadrans potem kilku dobrze zbudowanych ludzi przyniosło osłabioną lecz żywą jeszcze Zosię. Na rozkaz starca położono ją w pokoju Helenki i wezwano aż trzech lekarzy.

Lekarze obejrzeli chorą i zapewnili, że już żadne niebezpieczeństwo jej nie grozi. Starania dokazały tego, że dziewczyna otworzyła oczy i szepnęła?

— Gdzie mój kanarek?

Na pytanie to, stróż przyniósł klatkę, w której mały ptaszek leżał nieżywy, z otwartym dziobem i skurczonemi łapkami. Biedna Zosia gorzko zapłakała!

Około 10tej, kiedy Zosia usnęła, starzec począł się z córką naradzać o jej przyszłości. Postanowiono, że sierota zamieszka u nich.

Rozmowę tą przerwał turkot karety na podwórzu, poczem niebawem ukazał się w pokoju wyfrakowany, wyperfumowany i uczesany jak nigdy — Artur.

Helenka uciekła, a elegant odezwał się wesoło:

— Cóż to za lekceważenie dobrego tonu! Już po dziesiątej, a pan jeszcze w szlafroku?... Przyjechałem po państwa moją karetą....

Pan Horacy tymczasem wstał z fotelu, wziął pięknego młodzieńca za kołnierz i wyprowadził....

— Pan mi ubliżasz! wołał młodzian.

W tej chwili Helenka usłyszała jakiś potężny łoskot na schodach.

Rozdział VII, w którym pan Horacy wypowiada sens moralny.

Gdy zmęczony nieco ojciec wrócił, córka uścikała go i rzekła:

— Dziękuję ci papo!

A pan Horacy odparł:

— Pamiętaj moje dziecko zawsze unikać ludzi młodych nie mających określonego zajęcia.

Nie zapominaj też, że lepiej sto balów opuścić, niż skrzywdzić jednego ubogiego.

KONIEC.

Radzynie, Pacanowy i t. p.? nie pójdziecież za przykładem swego brata Łukowa? Nie urorganizujecież i wy u siebie stałych teatrzyków amatorskich, które, lepiej przecież aniżeli „zielone stoliki" i „plotkomanja" do waszego cichego życia przystawaćby mogły?

== Wyszedł już 14-ty zeszyt „Bajek Lafontaine'a" w polskim przekładzie z rysunkami Gustawa Dore'go.

— *Pannie Ewelinie.*—Kwestja wyczerpana, a zresztą popielec za pasem. Schowajmy to lepiej do przyszłego karnawału.

— *Stałemu prenumeratorowi z Wilna.* — Uwzględniono.

— *Składający roczniki Przegl. Tygodn.* zechce zgłosić się do redakcji.

---

† We wtorek d. 29 b. m., o godz. 10½ z rana w kaplicy Zakładu ubogich dzieci, przy ulicy Żelaznej, jako w przeddzień dwuletniej rocznicy śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Hr. Leopoldyny Berg, b. Namiestnikowej Królestwa, jako głównej Opiekunki tegoż Zakładu, na które Zwierzchność Zakładu, uprzejmie pobożnych zaprasza. —2910—

† W dniu 22 Stycznia r. b. o godzinie 9-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego odbyło się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jadwigi **Makarewicz** Panny, zgasłej w 18 tej wiośnie życia d. 9 Stycznia r. b. w Łagowskiej Woli, tamże czasowo dla poratowania zdrowia przebywającej. —3045—

† W dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek, z powodu szóstej bolesnej rocznicy śmierci Heleny z Bagniewskich **Ciesielskiej**, w kościele Śtej Anny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będą Msze Święte, za spokój jej duszy, na które to Nabożeństwo, mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2,935—

† W dniu 28 b. m. (w poniedziałek), jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Piklikiewiczów **Witwickiej**, odprawi się za spokój jej duszy, Msza żałobna w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9 tej z rana, na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2997

† D. 28 b. m., to jest w poniedziałek, jako w 3 cią rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Biernackiego**, byłego fabrykanta fortepianów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jego duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. 9-tej rano, na które pozostałe dzieci i wnuczki Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —2982—

† W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 28 b. m. odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Eugeniusza **Szamowskiego**, o godz. 11-tej rano, w kościele parafialnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2975—

† W dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-tej z rano, w kościele Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Słońskiego**, b. oficera b. w. p., odprawioną zostanie za spokój duszy Wotywa, na którą pozostałe dzieci Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —3012—

† Dnia 29 b. m. to jest we wtorek, o godzinie wpół do 10-tej, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego**, urzędnika Ministerjum Petersburskiego, Radcy Kollegialnego, odprawioną będzie Msza żałobna, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona z dziećmi ojcem zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —2986—

† Ś. p. Józefa **Pajkowska**, panna, w wieku lat 23, córka tutejszego obywatela, w dniu 26 b. m., zeszła z tego świata. Pogrążeni w smutku rodzice, brat i siostry zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28 b. m., o godzinie 10-tej z rana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ciej po południu, na cmentarz Powązkowski. —3048—

† Ś. p. Kunegunda z Szlagierów 1-mo voto **Felkeld**, 2-do **Żukowska**, przeniosła się do wieczności dnia 25 Lutego. Pozostały mąż z familją zaprasza na Nabożeństwo żałobne w Niedzielę o godzinie 9-tej rano, do kościoła Ś go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę o godzinie 4-tej po południu na Cmentarz Powązkowski. —3041—

† Dnia 25-go lutego r. b, przeniósł się do wieczności Michał **Wasiliew** p. o. Inspektora V-go gimnazjum, Radca Stanu i kawaler orderów. Pogrzeb nastąpi w niedzielę dnia 15 (27-go) lutego o godzinie 2-giej po południu, z mieszkania przy ulicy Zielnej Nr 18 wprost na Wolski cmentarz. —3010—

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 26, godzina 12 minut 30.

Petersburg 25-go.—„Ruski Inwalid" donosi: z rozporządzenia jenerała Skobolewa obadwaj pretendenci Nasr-ed-din i Awtobaszy zostali wydaleni z kraju kokańskiego. Kołpakowski zamierzał d. 23 b. m. wyjechać z Taszkentu do Kokanu dla urządzenia spraw państwa i zaprowadzenia w niem porządku. Niektóre najbardziej nieprzyjazne osoby zostały aresztowane. Lud cieszy się z ukończenia wojny domowej i pokornie czeka na roztrzygnięcie swego losu.

Berlin 25 go.—O pierwszej po południu odbyło się w kaplicy poselstwa rossyjskiego, Nabożeństwo żałobne za duszę w Bogu spoczywającej Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajewnej. Na Nabożeństwie tem znajdowali się Cesarz Wilhelm z małżonką, członkowie rodziny królewskiej, urzędnicy dworu i jenerałowie.

Berlin 25-go.—Poseł niemiecki Schweinitz wyjeżdża w poniedziałek do Petersburga, dla objęcia tam stanowiska ambasadora.

Berlin 25go. — Wylew sprawiony powodzią pod Magdeburgiem, Schönebeck i Barby, ciągle jeszcze nie zmniejsza się. Komunikacje na drodze żelaznej w kilku miejscach przerwane. Wisła, Odra na Śląsku, Warta pod Poznaniem, również wylały i zalały wielkie przestrzenie gruntu. Pevot, Ofen, Stary Ofen, zalane, podobnież Waitzen.

Monachium 25-go. — Posiedzenie izby deputowanych, minister stanu von Pfretzschner odpowiadając szeroko na interpelację deputowanego Freitaga odpowiadając szeroko na interpelację deputowanego Freitaga oświadcza, że rząd bawarski zachowa co do dróg żelaznych bawarskich stanowisko rezerwacyjne że rząd nie myśli o odstąpieniu tych dróg państwa i że będzie również opierał się centralizacji innych nie bawarskich kolei żelaznych na drodze przez ustawę państwową dozwolonych.

Monachium 25go.— Izba poselska wybrała dotychczasowe presidium klerykalne.

SZARADA.

Wszystko z czasem mija na tym świecie,
A więc i *cały* czas nam wreszcie zmiecie;
Oj będzie *pierwszych* wielki *drugi trzeci*,
Bo to ludziska, jak swawolne dzieci,
Z obecnej tylko korzystają chwili
By się śmiać, bawić, a niepomni na to,
Że się i miłe za czasem przesil,
Że przejdzie lato...

(Znaczenie zeszłej Szarady *Chaos.*)

— Komitet Towarzystwa „Harmonia" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w sobotę, to jest dnia 26 b. m., danym będzie dla Członków Towarzystwa ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych, wieczór tańcujący rozpocząć się mający o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w lokalu Harmonii przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w przeddzień zabawy, to jest w piątek, w porze wieczornej.

W sam zaś dzień balu oraz przy wejściu, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. —2955—

WIELKI TEATR.
Dziś: **Rygoletto** Ab. zawieszony Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Przed ślubem.** Jutro: **Fałszywi Poczciwcy.**

Stan powietrza.
Dziś rano zimna st. 1, w południe ciepła st. 1.6. Barometr: 751 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 14 c. 2

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 45.

Dnia 26 Lutego 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 14 (26) Lutego 1876 roku.*

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

posiada na składzie głównym następujące dzieła:

Orzeszkowa Eliza, Marta powieść, rs. 1.
— — Eli Makower, powieść 2 tomy, rs. 1 kop. 80.
Kozłowski Kornel. Ludowe Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesądy ludu z Mazowsza Czerskiego, rs. 2. 1—3 — 2786 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**:

STATYSTYKĘ PORÓWNAWCZĄ Królestwa Polskiego,

opracowaną przez

Witolda Załęskiego

LUDNOŚĆ I STOSUNKI EKONOMICZNE.

1—3 Cena **rs. 4**, z przesyłką rs. **4** kop. **20.** — 2787 —

Kalendarz dla Gospodyń

PRZEZ AUTORKĘ 365 OBIADÓW.

Zawierający: rozkład całorocznej pracy, ułożony miesiącami; zasady i sposoby prania wszelkich tkanin, oczyszczanie sprzętów, mebli i t. p., wywabianie plam wszelkiego rodzaju; dalej uwagi i rady co do pieczywa, nabiału, zachowania tegoż; o mięsie, owocach, jarzynach, napojach; rozmaite nowe przepisy gospodarcze, o drobiu; w końcu wiele chemicznych wiadomości potrzebnych w gospodarstwie, **jest jeszcze do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u Gebethnera i Wolffa.**
—3—6— —1808—

ATENEUM

PISMO NAUKOWE I LITERACKIE

Tom I—Zeszyt II.

LUTY.

wyszedł z druku i zawiera:

Książeczka Jadwigi albo Nawojnik XV wieku.—J. Michelet, jego dzieła pośmiertne.—O Turach w Europie, zwłaszcza w Polsce.—Bulgarya i Bulgarowie.—O Pawle Edmundzie Strzeleckim.—O prawie granicznem Polskiem.—Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego.—Danae i Perseusz na wazie Cesarskiego ermitażu w Petersburgu.—Marja.—Album widoków i pamiątek, oraz kopie z obrazów galerji wilanowskiej.—Źródła dziejowe tom I.—Archiv für slavische philologie.—La France et les Polonais.—Histoire des Croisades.—Das heutige Russland.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie oraz w guberniach Cesarstwa i Królestwa wespół z przesyłką pocztową i o odnoszeniem do domu jednakowa:

Rocznie . . . . rs. 12.
Półrocznie . . . . „ 6.
Kwartalnie tylko w Warszawie . . . „ 3.

Uwaga. Prenumerata z prowincji tylko półrocznie przyjmuje się.
Adres ekspedycji: Józef Unger, Nowolipki Nr 2406 (3) w Warszawie.
—1—3—2928—

ULUBIONA

RUDERELUB POLKA

skomponowana przez

Adolfa Sonnenfeld,

grywana z największem powodzeniem w koncertach w Dolinie Szwajcarskiej, wyszła w ozdobnym wydaniu (z ryciną) nakładem

Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hösick

w Warszawie,
i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Cena kop. 22½.

Tamże wyszedł ulubiony zbiór Tańców pod Tytułem

Karnawał Warszawski,

z ryciną kolorowaną. Wydanie I. Album złożone z 15 tańców rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 80.—Wydanie II. Album złożone z 8 tańców rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 20.
—1—2—2927—

BRYLANTY Z OPER

Faust, Afrykanka, Hugonoty
zebrane przez

Teodora Hertz,

Cena kop. 30.

JESTEM WESOŁA

ŚPIEWKA
z towarzyszeniem Fortepianu
przez **Ksawerego Syrewicza** Cena kop. 15.
wyszły Nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18 wprost kościoła Ś go Antoniego.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji. —1—6—2977—

W Drukarni, Litografji i Stereotypowni CH. KELTERA

w Warszawie,
przy ulicy Tłomackie Nr 570 (6 nowy) i przy ulicy Długiej Nr 569 (51),

są do nabycia:

Elementarze polskie . . . . po kop. 3
„ „ z drzew. „ „ 7½
„ **polsko-russkie** „ „ 3
„ „ z drzew. „ „ 10.

Książki Kollektorskie, Druki Akcyzne, Regestra Gospodarskie, Rachunki, Linije do nauki Kroju, Etykiety do Win, Wodek i inne.

Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
W tymże Zakładzie przyjmują wszelkie roboty **Drnkarskie, Litograficzne, Stereotypowe i wykonywanie Stępli gumowych.**

Tamże jest do sprzedania

Maszyna Drukarska

formatu średniego, za bardzo nizką cenę.
—2965—1—6

O S O B A

która ukończyła całkowity pięciomiesięczny kurs nauki kroju sukien i innych ubiorów damskich w zakładzie p. Gałeckiej i posiada w tym zawodzie należyte uzdolnienie, co świadectwami udowodnić może, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 15 w oficynie na 2 piętrze Nr 19 mieszkania, u p. Morawskiej. —2834—2—3

Żądane są

KAPITAŁY od rs. 3,000 do 10,000

oraz **30,000 rs.** na pierwszy' numer hipoteki w Warszawie. Do sprzedania **Dom** na 8% czystego dochodu, oraz **Plac** dobrze położony. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schedów na lewo od 9 do 10 i od 4 do 6, w Niedziele i Święta do 12 rano. —1856—6—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (6 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na oświetlenie 30 latarń w ogrodzie Saskim, podczas przedstawień w teatrze letnim, w roku 1876, od summy rs. 300.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od summy, do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oświetlenia 30 latarń w ogrodzie Saskim, podczas przedstawień w teatrze letnim w roku 1876, za summę rs. 300 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procent N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
—3—3—2112—

DOM POŚREDNICTWA

pod firmą

E. TCHORZEWSKI

w Piotrkowie.

Istniejący pod powyższą firmą od lat **ośmiu** dom mój, rozszerzając zakres swej działalności, ma na celu nieść użyteczne usługi ogółowi, jak niemniej ułatwiać nabycie tak Ziemianom jak i Handlującym różnych towarów i przedmiotów po cenach składów głównych lub zakładów i fabryk produkujących takowe.

Dla tego też obok ubezpieczeń od **Ognia**, **Gradu**, dochodów dożywotnich, kapitałów pośmiertnych i posagowych, obok sprzedaży, zamiany i wydzierżawienia dóbr, lasów i domów, dom mój posiada obecnie skład **Machin Rolniczych**, wszelkie **nasiona**, tak pastewne (niewyłączając **końskiego zębu**) jak i warzywne, tudzież nasiona kwiatów i rośliny cieplarniane.

Skład **herbaty** wszystkich firm z odpowiednim rabatem dla kupców, skład **Win** francuzkich, **hiszpańskich**, **likierów oryginalnych zagranicznych**, farb, pokostów, olejów, świec, mydła, jak niemniej rozmaitych galanteryjnych wyrobów. Skład **cementu i nawozów sztucznych**, wyrobów blaszanych, żelaznych, gwoździ, kufrów i kuferków, smarowideł, **kas ogniotrwałych**, **maszyn** do szycia oraz innych przedmiotów i towarów.

Oczem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam honor zapewnić, że w załatwianiu wszelkich zleceń, coraz dogodniejsze przedstawiać warunki, jest moim obowiązkiem i zasadą.

Przewidywany rozwój różnorodnych interesów przy osiedleniu się nowych Instytucji Rządowych w mieście Piotrkowie, jest jednym więcej dla mnie bodźcem do rozwinięcia działalności mego biura tak, by mogło odpowiedzieć wszelkim możliwym żądaniom w zakresie rolniczym i handlowym, nieograniczając się na redagowaniu próśb do Władz w różnych językach, ale przyjmując na siebie z upoważnienia przeprowadzanie lub czuwanie nad całym przebiegiem danego interesu.

Że zaś z drugiej strony dochodzą mię rozpuszczane wieści, jakobym miał zawrzeć czy też wstąpić do **współki** w prowadzonym przezemnie interesie, uważam za konieczne publicznie temu **zaprzeczyć**, a zarazem uprzejmie prosić wszystkich, którzy mię swem zaufaniem zaszczycają, aby wszelkie korrespondencje wprost pod moim wyraźnym adresem nadsyłać raczyli z udzieleniem marek na żądane odpowiedzi.

E. Tchorzewski.

—1—3—3027—

Skład Materjałów Aptecznych J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego
ma zaszczyt polecić:

Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier alluminowy i Brystol.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palonia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki aa wygubienia robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuzkie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy: malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. 1—13 — 2995

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia rękawiczek na maszynie od 1-go Marca r. b., w fabryce wyrobów metalowych. Ulica Piwna Nr 11 nowy.— **Linke.** —2849—2—3

Potrzebnym jest

ADMINISTRATOR

do dóbr w gubernii Grodzieńskiej położonych, z kaucją rs. 3,000 w gotowiznie, bliższe szczegóły powziąść można, Marszałkowska Nr 45, mieszkania 5. —2831—2—3

W dniu 25 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 2 po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydziale II

Dobra Ziemskie OSINY,

w powiecie Nowo-Mińskim Gubernji Warszawskiej położone, obejmujące ogólnej rozległości gruntu włók 23, morgów 5, prętów 241. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału wydz. 2 i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr 586a/25, przy ulicy Długiej zamieszkałego. Licytacja zacznie się od summy rs. 21,578 kop. 20. Wadium złożyć potrzeba w summie rs. 3,000 w gotowiźnie.—**Kajetan Wałowski** Patron. —1—1—2981—

W dniu 16 (28) lutego r. b. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr 500b przy ulicy Podwale, ruchomości należące do spadku po Ludwiku Guilmet i Eleonorze Jakubowskiej, jako to: garderoba, bielizna, pościel, zegarek srebrny, książki i inne sprzęty domowe, sprzedane będą przez licytację, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Markiewicz,

Rejent, plac Krasiński Nr 2. —3004—1—1

Zdolna Gospodyni

potrzebną jest na wieś, umiejąca urządzać wędliny, piec ciasta, smażyć konfitury i t. p., przed innemi żądaną jest Litwinka, posiadająca wyż wymienione uzdolnienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 20, w Zakładzie mlecznym. —2813—2—3

P A N N Y

uzdatnione podręczne i do nauki, potrzebne do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr 2. —2—3—2791—

Poszukuje się

Pomocnika handlowego,

do mającego się założyć interesu komissowo-agenturowego, któryby znał buchhalterją i obydwa języki krajowe. Adresa w niniejszej Redakcji, pod cyframi **A. B.** 54. —2—3—2893—

N I E M K A

kilka lat zajmująca się dozorem dzieci, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość uprasza się zostawić pod lit. A. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2878—2—3

Potrzebną jest

Panna,

zdatna do krawieczczyzny, albo dobra podręczna, Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 7. — Tamże są Kwiaty Paryzkie do sprzedauia po nader nizkiej cenie. —2871—2—3

Upoważniona przez Władzę edukacyjną

Nauczycielka,

ma honor zawiadomić, że udziela lekcje konwersacji w języku angielskim i włoskim, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u WP. Reichera, ulica Dzielna Nr 14.— **S. Rotensztein.** —2576—3—3

Wiadomość

DLA PP. MYDLARZY.

Jest do sprzedania po cenach bardzo przystępnych **5 kotłów miedzianych** w zupełnie dobrym stanie, o dubeltowych dnach, z których zewnętrzne z lanego żelaza. Objętość 1,400 litrów, średnica 5'10" miary polskiej, a cała wysokość 4'6". Bliższa wiadomość w kantorze właściciela St. Lesser w Warszawie, ulica Miodowa Nr 10/11, albo na miejscu w cukrowni Elżbietów. —1—3—3006—

Nauczyciel

prywatny wyższy, upoważniony na wykład języków: ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, daje lekcje. Krakowskie-Przedmieście Nr 61, 1-e piętro od frontu. —2922—1—6

Potrzebny jest

Dysponent do Handlu,

zaopatrzony w dobre świadectwa, z kaucją od rs. 600 do 1,000; może objąć miejsce od 1 Marca 1876 r. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 2. —2972—1—3

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, może znaleść miejsce

UCZEŃ

odpowiednio w szkołach przygotowany. —3021—1—3

Do Fabryki Kwiatów, Krakowskie-Przedmieście Nr 58, potrzebne są

PANNY

podręczne i uczennice, osoby uzdolnione mogą znaleść stałe zajęcie. —3015—1—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do sklepu galanteryjnego. Wiadomość: Nalewki Nr 23, w 1-szej bramie na 1-m piętrze na prawo, od godziny 10 do 11 przed południem. —2980—1—1

WIADOMOŚĆ

dla STRYCHARZY.

Do Dóbr Błędowa pod Grójcem, potrzebny jest od dnia 23 Kwietnia b. r. **Strycharz** roczny, obznajmiony z nowem systemem wypalania cegły, dachówki i robieniem drenów. Piece, szopy, oraz wszelkie potrzebne narzędzia, są na miejscu w zupełnym porządku. Interessowany zgłosić się może, albo do Błędowa, albo do W-go Kijewskiego, właściciela Dóbr Błędowa na ulicę Czystą Nr 3. —2969—1—3

M A M K I

miejskie i wiejskie, są do umieszczenia, także i Niemka, pod Nrem 155, nowy 4. Ulica Nowomiejska, u Akuszerki Śliwińskiej. —3017—1—1

P R O Ś B Y

i Tłómaczenia

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kolumny Zygmunta, w domu Nr 97, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —3019—1—6

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, jedna Izraelitka, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5 nowy, hyp. 1209, u Akuszerki **Łazoskiej.** —3005—1—2

M A M K A

zdrowa, z obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki W. Nesterow, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —1—3—2990—

KANTOR STRĘCZEN SŁUŻĄCYCH

pod Nr 31/102 ulica Piwna, mam honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż przy nadchodzącym kwartale, mam do ulokowania służących obojga płci, a mianowicie: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Pomywaczki, Stróże, Parobki, Stangreci, Gospodynie, Panny służące, Oficjaliści tak w Warszawie jako i na prowincją, choćby w najodleglejsze strony, można korespondować listownie, z czem polecam się.—**JÓZEF GACKIEWICZ.** —3018—1—3

Rs. 100 do 150.

otrzyma osoba, która postara się o miejsce w Warszawie albo na prowincji dla mężczyzny posiadającego obydwa krajowe języki, usposobionego do zajęć biórowych, bliższe porozumienie się ulica Nowy Świat Nr 76 w sklepie Wiśniewskiego krawca, każdodziennie do godziny 2 po południu i od 6 do 7 wieczorem listownie zaś pod lit. J. B. —3003—1—3

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie; wiadomość w składzie Win W-go Karola Lesisz, Krak.-Przedm. Nr 48, naprzeciw Poczty; pośrednictwo osób trzecich zastrzega się. —2569—2—3

Dom murowany

Trzech piętrowy, przynoszący rocznego czystego dochodu około rs. 500, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami za rs. 4,500. Wiadomość u Pinowskiego Patrona, ulica Sto-Jerska Nr 28. —2—3—2761—

Do sprzedania:

Blaty marmurowe białe do pokrycia bufetów, z których jeden długi 3 łokcie 19½ cali, szeroki 1 łok. 4 cale—dwa mniejsze po 1 łok. 4 cale, długie 17 cali szerokie, a wszystkie trzy 1½ cala grube, niemniej **Lampy** wiszące o dwóch i o jednym płomieniu do nafty. Wiadomość w Składzie Szczotek i Pędzli **Alaksahdra Feista**, ulica Senatorska, dom A. F. Galle. —1—3—2967—

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu.

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH

i

UBIORÓW DAMSKICH

Władysława Lewity i Spółki

róg ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej,

URZĄDZA

z powodu kończącego się sezonu

WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów po cenach niepraktykowanie tanich. Wyprzedaż trwać będzie od Poniedziałku 28 b. m. do 10 Marca r. b.

1—3 —2863—

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu.

Do sprzedania

Masło Litewskie, Borówki smarzone i doskonała Peklowina. Szkolna Nr 4, w dziedzińcu na prawo, 1 piętro. —3029—1—2

Miody stare!

prawdziwe Węgierskie, otrzymał handel Win i Delikatesów pod firmą **Rokowski i Kornecki**, Nowy-Świat Nr 40, wprost apteki W-go Kooppego i takowe amatorom poleca. —2497—3—3



FABRYKA MEBLI GIĘTYCH ŻELAZNYCH

SCHLESINGERA I MARGOLINA

w Warszawie

Skład Główny przy ulicy Marszałkowskiej Nr 79, w blizkości ogrodu Saskiego

Meble z powyższego Składu, obok większej trwałości i ozdobności od wyrobów tego rodzaju **z drzewa**, są więcej niż o połowę tańsze od **palisandrowych, mahoniowych** lub **jesionowych**. Nadto zwykłe łóżka żelazne, stoliki, wieszadła i t. p. sprzedają się po cenach niższych niż dotąd znane, są zaś trwalsze, jako zbudowane na zasadzie wypróbowanego nowego systemu zwijania żelaza, który to sposób cechuje wszystkie meble z naszego składu pochodzące. Politura, forniry, nakłady drzewa różanego i ozdoby chińskie, są do złudzenia naśladowane na wyrobach naszych za pomocą lakierowania w ogniu, co nadaje trwałość niezaprzeczoną, obok nizkiej ceny.

I tak, sprzedajemy **Łóżka od rs. 3 kop. 50**; **Umywalnie od rs. 3**; **Krzesełka od rs. 1 kop. 70**. Podobne są ceny wszelkich innych sprzętów domowych. W razie wymagania ozdób wyżej wspomnianych, ceny przedmiotów wzrastają.

W tymże składzie obejrzeć można całe garnitury wykwintnie wykończone, a także **Sofę która po rozwinięciu stanowi dwa łóżka z materacami.**

Pragnący poznać wyroby nasze, obejrzeć je mogą w składzie, choćby nawet nie mieli zamiaru kupna, w każdym razie poznają nowość w kraju naszym. Cenniki poznajomią z bliższemi szczegółami. 1—3 — 3031 —

Plenipotencję przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, Grzegorzem Stubiszewskim, w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1876 r., w interesie przeciw Witolda Krassowskiego, przezemnie na imię Lejzera Cwejbaka wydaną, niniejszem od daty dzisiejszej odwołuję.—Warszawa d. 13 (25) Lutego 1876 r.—**Zofia Stromiłof.**
—1—1—2992—

Potrzebny jest

Wspólnik

do zakładu przemysłowego, dobrze procentującego, z kapitałem 2 do 4 tysięcy rs. Adresa w niniejszej Redakcji pod cyframi J. D. 99, składać uprasza się. —2659—2—3

Poszukuje się **GUWERNER** na wieś położoną w blizkości Stacji Mrozy, dla początkowego przygotowania chłopca do szkół rządowych, przy czem wymaganą jest znajomość języka francuzkiego lub niemieckiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 8 nowy, w mieszkaniu Wgo Mazurkiewicza.
—2—3—2851—

Górale i Góralki,

jak również i **Parobków z familjami na 3-ch letnie kontrakty,** przyjmują się jeszcze zamówienia do końca Marca r. b., jak niemniej dowiedzieć się można o **Rządcy** wykwalifikowanym, pod adresem: **Nassalski w Warszawie, Kozia Nr 4.**
—2452—4—9

W Składach Herbaty

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na natychmiastową dostawę najcelniejszych gatunków

WĘGLI

krajowych i zagranicznych,—ceny zwyczajne.
—3002—1—3

SKŁADY WĘGLA i DRZEWA:

1) Tłomackie Nr 3;

2) Róg Kruczej i Wilczej,

sprzedają wyborowe gatunki po cenach przystępnych,—zawierającym stałe umowy lub biorącym większą ilość, znaczny odstępują **rabat.** —3001—1—3

Zarząd kopalni glinki ogniotrwałej

we wsi **Paszkowice**, powiecie Opoczyńskim, zawiadamia panów właścicieli Hut szklanych i panów Fabrykantów biorących tutejszą glinkę, iżby zalecali posłańcom swoim zaopatrywać się w świadectwo wydawane w Zarządzie tutejszej kopalni, a to celem upewnienia się, iż przywożona im glinka pochodzi istotnie z kopalni w Paszkowicach. Kilku bowiem p. Hutników przez niezachowanie tej formalności narażało się na znaczne straty.—Paszkowice d. 20 lutego 1876 r.—**W.**
—2—6—2709—

Rs. 1,125

jest do wypożyczenia zaraz na pewną hipotekę domu murowanego w Warszawie, bez posrednictwa. Na mały procent. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 9 nowy, mieszkania 6, od frontu. —1—2—2993—

Korrektor Fortepianów L. SCHMIDT,

ulica **Nowogrodzka** Nr 20, mieszkania 1, przyjmuje wszelką reperację Fortepianów, Pianin, strojenie i skórkowanie tychże po cenach bardzo przystępnych. —1—6—2989—

W nowo-otwartej

PRACOWNI

niedaleko łazienek Majewskiego przy ulicy Dobrej Nr domu 27, mieszkania Nr 1, przyjmuje się wszelkiego rodzaju szycie, jako to: Suknie balowe i zwyczajne, Salopy, Bielizna i różne inne obstalunki, które z największą akuratnością i po cenie umiarkowanej wykończone zostaną. —2774—2—6

Do odstąpienia interes Piwa Bawarskiego

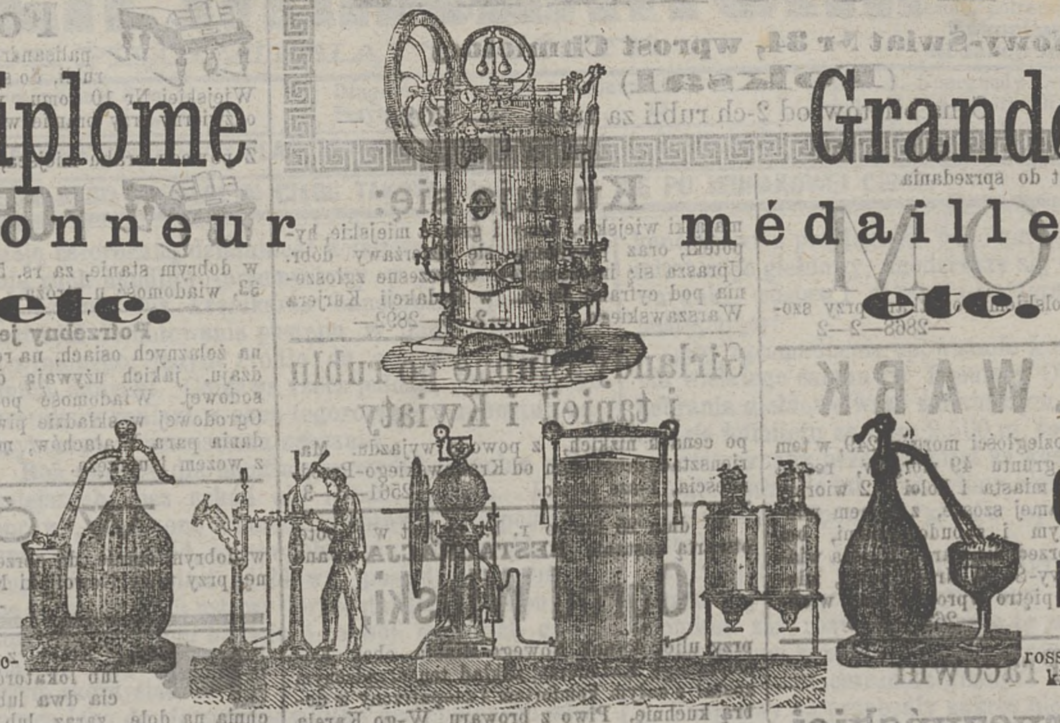
Kantor

z wyrobionemi licznemi kundmanami, czyli gospodami, ze wszystkiemi potrzebnemi do tego utensyljami, z końmi, wozami i t. p. Wiadomość w dystrybucji R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego od 5—6, kapitału potrzeba do 800 rs. —1—1—3013—

INDUSTRIE FRANÇAISE

J. HERMANN-LACHAPELLE PARIS

Diplome d'honneur etc. — **Grande médaille d'or etc.**



Przesyła się i rozdaje CENNIKI i PROSPEKTA w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim.

Przesyła się i rozdaje CENNIKI i PROSPEKTA w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim.

Specjalne maszyny parowe od frc. 1800. Młyny na słupie wieżowym z najlepszymi kamieniami francuzkiemi od frc. 2300. — Pompy hydrauliczne z zawieszającemi się stemplami i pompy studzienne od frc. 400.—Maszyny o podwójnem działaniu poruszające statki do łowienia ryb, systemu braci Rose, od frc. 2300.

Najlepsze aparaty, akcesserja i syfony, służące do wyrabiania napoi gazowych, w cenie:
Aparat od frc. 1600.—Syfony z małemi dzwigniami frc. 2 cen. 15.—Syfony z dużemi dźwigniami frc. 2 cen. 25.—Pół syfony z dużemi dźwigniami frc 2 cen. 15.—Pół syfony z małemi dźwigniami frc. 2 cen. 5.

Reprezentant na Królestwo Polskie **Gust. ULICH.**

1—6 — 2918 — Ulica Elektoralna Numer 19.

Nowo-otworzony



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

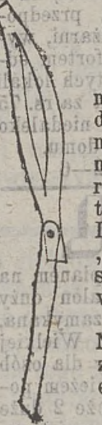
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła S-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich** tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę **DWULETNIĄ GWARANCJĘ.**

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

—449—17—6



UWIADOMIENIE DLA DAM.

Przybywszy z zagranicy do Warszawy na krótki czas, w celu rozpowszechnienia **kroju sukien damskich,** opartego na rachunku technicznym i jako autor dzieła „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich z zastosowaniem rozlicznych fasonów, odnoszących się do mody istniejącej, lub w przyszłości nastąpić mogącej. Nadto istnieje osobny rozdział o estetyce, z zastosowaniem ubioru do koloru włosów, cery, temperamentu i wieku. Rysunek odbywa się za pomocą tak nazwanych linijek krojowych, które bardzo ułatwiają naukę zagranicą, jak we Lwowie, Galicji i innych większych miastach istnieją zakłady, mające za firmę „Magazyn Ubiorów damskich podług metody Głodzińskiego,“ i takowe tylko cieszą się uznaniem publiczności, a nadto po klasztorach i seminarjach żeńskich, wprowadzoną jest nauka kroju podług mojej metody, jako obowiązkowa.

Domu W-go Sędziego Piotrowskiego, ulica róg Miodowej i Senatorskiej, Nr 1 nowy, drugie piętro Nr 13 mieszkania. Przyjmuje na Kursa dwutygodniowe za rs. 7 kop. 50, a z praktyką to jest z nauką szycia, na miesiąc rs. 12. Cena dzieła z linijkami rs. 4 kop. 80, zawierającego tekstu 10 arkuszy, a rycin 1,000 fig.

Ksawery Głodziński. —2184

PIERWSZY NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN POŚCIELI LUDWIKA WEBER'A

Z WIEDNIA

przy ulicy Królewskiej Nr 1, (dawniej dom Beyera).

Poleca na składzie znajdujące się i z największą elegancją wykończone watowo pikowane **Kołdry**: Atłasowe, Jedwabne, Tybetowe, Kazimierowe etc. Tudzież: **Plumeaux**, Elastyczne wkłady do łóżek, materace i sienniki, poduszki z włosem, z pierzem i puchem, jako też i gumowe napełnione powietrzem, oraz Łóżka, Łóżeczka i Kołyski żelazne zagraniczne. Wszystko po cenach możliwie przystępnych.

Nadmienia się przytem, że żadna konkurencja nie jest w możności wytrzymać z nami, tak co do materjału jak i co do elegancji, w wykończonej robocie.

Kołdry od rs. 4 kop. 50 i wyżej.

Przyjmują się też zamówienia na przerabianie, jako też i na nowe roboty tak **Kołder** ak i **Materaców.** —601— —5—6

Skład Węgli

kamiennych i **Piasku wiślanego**, ulica Furmańska Nr 6 nowy poleca **korzec węgla** zagranicznego w wyborowym gatunku z odstawą rs. 1. **Piasku fura** z odstawą kop. 67 i pół. —2898—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie za rs. 130, drugi za rs. 160,—także Fortepiany do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje i strojenia tychże w fabryce fortepianów **J. Hinz,** Ś-to Krzyzka Nr 24 i róg Jasnej.
—3008—1—3

PLAC do sprzedania

w m. Petrokowie, tuż przy ogrodzie spacerowym, obok dworca kolei żelaznej położony, łokci kwadratowych 7,893 obejmujący. Bliższą wiadomość powziąść można w m. Petrokowie, u właścicielek W. Krzywickich lub w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 26, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 18.
—2979—1—3

PLACE

pod budewle, z planami zatwierdzonemi, położone w środku miasta, są do nabycia, wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 18, u Wgo Budowniczego do godz. 10 z rana i od 3—5 po południu. —1—3—2998—

DOM

do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Łuckiej Nr domu 8. Wiadomość u właściciela.
—3009—1—1

WIELKI SKŁAD SŁOMIANEK I CHODNIKÓW

założony przy

SKŁADZIE SZCZOTEK i PĘDZLI

Aleksandra Feista

przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (18 nowy) dom A. F. Galle w Warszawie.
—1—6—2971—

PLACE

a raczej ogrody, do sprzedania przy ulicach: Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w Kantorze W-go K. Aquilino. Ulica Włodzimierska Nr 11A. —2214—3—12

Do sprzedania

Ogier skaregniady rassowy, zdatny do stada i zaprzęgu, **Klacz** skaregniada, wierzchowa, pod Dame wyjeżdżona, w składzie węgli, ulica Twarda Nr 29. Adolfa Kozickiego. —2750—3—5

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
A. PUCIATA
Nowy-Świat Nr 34, wprost Chmielnej
(Foksal)
1—6 Cena biletów od 2-ch rubli za tuzin — 3026 —

Jest do sprzedania
DOM
z ogrodem za Wolskiemi rogatkami przy szosie pod Nr 23. —2868—2—2

FOLWARK
mający ogólnej rozległości morgów 249, w tem łąk 30 morgów, gruntu 49 morgów, reszta las sążniowy; od miasta i kolei o 2 wiorsty położony i przy samej szossie, z domem mieszkalnym wygodnym i zabudowaniami, bez serwitutów, do sprzedania zaraz. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 47 nowy, mieszkania 18, 2-gie piętro wprost bramy w oficynie. —2627—2—3

W Pracowni
H. Lubryczyńskiej,
przy ulicy Piwnej, Nr 6, pierwsze piętro. Wykonywa się suknie, okrycia damskie, oraz szycie bielizny. Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 30, mężkie kop. 40. Wszelkie obrębianie po 1½ kop. za dwa łokcie. —2338—4—6

Potrzebną jest pożyczka
Rs. 1,500.
Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Numer 12/1769b, u Pawłowskiego Komornika. —2687—3—3

Fabryka i Składy Wyrobów i Materjałów Tokarskich, Galanteryjnych i Parasolniczych, oraz Drzewa Zagranicznego i Trzciny do oplatania krzeseł
Dawida Rosenroth,
Przechodnia 950 (4) i Nowolipki 4. Poleca w znacznym wyborze
BILE
z słoniowej kości po cenach przystępnych. Fabryka kupuje stare Bile i przyjmuje zamianę na nowe. —3011—1—3

Jest do sprzedania
Skóra zamszowa,
z dużego Łosia, prawie nowa, przy ulicy Siennej, pod Nr 11, mieszkania 1. —1—2—2987—

Bardzo tanio!
Jest do sprzedania: szafa, kontuar i 2 półki za rs. 13, oraz 12 syfonów za rs. 7 k. 20. Ulica Wiślana Nr 1 nowy, u Gąsowskich. —2857—2—3

Do sprzedania
Suknia balowa
jedwabna; zupełnie świeża, ulica Elektoralna Nr 35, pierwsze piętro od frontu. —2741—2—3

Potrzebnje się od Wielkiej Nocy
PROPINACJI
z 1 lub 2 **Szynków** przy głównym trakcie, fabrykach, wsi kościelnej lub urzędzie gminnym. Adresa uprasza się nadesłać do Redakcji niniejszego pisma pod lit. C. W. J. —2808—2—3

Nadeszły do sklepów
Stowarzyszenia „Merkury"
Śliwki Tureckie,
sprzedają się funt po kop. 12½.
Śliwki Francuzkie
(Impériales), funt kop. 26. —16861—43—0

Kupują się:
majątki wiejskie, domy i grunta miejskie, hypoteki, oraz przyjmują się dzierżawy dóbr. Uprasza się interesantów o wczesne zgłoszenia pod cyframi **B. A.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2—3—2892—

Girlandy Ślubne po rublu i taniej! i Kwiaty
po cenach nizkich, z powodu wyjazdu. Marjensztad, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro. —2561—3—3

W dniu 25 lutego r. b. to jest w Sobotę, otwartą zostanie **RESTAURACJA** zwana
Ogród Włoski,
przy ulicy Rynek Nowego-Miasta obok Kościoła Sgo Kaźmierza; zakład ten urządzonym został z całym komfortem i zaopatrzony w dobrą kuchnię, Piwo z browaru W-go Karola Machlejd i różne napoje. Wydawać będę Śniadania, Obiady i Kolacje, a dla uprzyjemnienia chwil gościom, muzyka grywać będzie wieczorem.—Z uszanowaniem
—3020—1—3 **MEJ.**

Świeżą Majową Bryndzę
Węgierską (Sér Karpacki), otrzymał handel pod firmą **Rokowski i Kornecki**, ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopego. —2496—3—3

Z powodu wyjazdu są do zbycia
Stół mahoniowy,
świeżego fasonu, kredens jesionowy, komoda jesionowa o czterech szufladach i wiele innych sprzętów w zakres gospodarstwa wchodzących. Wiadomość na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu Nr 27, stróż wskaże. —2—3—2794—

Jest do sprzedania
KANAPA
skórą kryta, Śto-Krzyzka Nr 31 nowy. Wiadomość u gospodarza. —2884—2—2

Są do sprzedania
dwa Łóżka orzechowe,
nowe, za rs. 48. Przy ulicy Śliskiej Nr 23, mieszkania Nr 3. —2867—2—3

Są do sprzedania
PSY
czystej rassy Duńskiej, pięknie odchowane. Ulica Nowolipie Nr 70 nowy. —3032—1—3

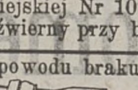

Są do sprzedania!
MEBLE
4 Garnitury, nowe i używane, fotele rozmaite, sofy, kozetki i inne rozmaite meble, sienniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —2247—6—6

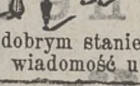

Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**

RÓŻNE MEBLE:
Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka, Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.** —2932—1—6

Do sprzedania
Garnitur mebli
rypsem kryty, szeszląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, biurko, 2 lustra i niektóre domowe meble, ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna, w sieni na dole, drzwi na lewo. —2—6—2895—

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
Dwa Fotele staroświeckie, **Szeszlong** i **Lampa**. Wiadomość w pracowni strojów damskich, ulica Ś-to Krzyzka Nr 6 nowy. —2469—5—6


Fortepian
palisandrowy, nowy, za 260 rubli, do sprzedania, przy ulicy Wiejskiej Nr 10 domu, w ogrodzie Fraskati, odźwierny przy bramie wskaże. —2427—3—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN
w dobrym stanie, za rs. 55. Ulica Leszno Nr 33, wiadomość u stróża. —2738—3—3

Potrzebny jest Wóz
na żelaznych osiach, na resorach, lekki, w rodzaju, jakich używają do rozwożenia wody sodowej. Wiadomość pod Nr 22 przy ulicy Ogrodowej w składzie piwa, tamże do sprzedania para Wałachów, mierzyny młode wraz z wozem i uprzężą. —3014—1—1

WÓZ
w dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Nowolipki Nr 29, miesz. 15. —2821—2—3


Ktoby z panów właściciel lub lokatorów miał do odnajęcia dwa lub trzy pokoje z kuchnią na dole, zaraz lub od Wielkiej nocy, w środku miasta, raczy adresa nadesłać do Cukierni Hana, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej. —3007—1—3

MIESZKANIE
przy ulicy Hożej i Kruczej, składające się z 4 pokoi i kuchni, w dwóch częściach, z ogrodem, do wynajęcia od dnia 8 Kwietnia do dnia 8 Października 1876 r. za rs. 160. Wiadomość ulica Hoża Nr 17, u Właściciela. —2984—1—3

Od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia
MIESZKANIE,
na parterze, z balkonem na ogród, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalki, piwnicy i góry wspólnej, za 60 rs. kwartalnie. Ulica Chłodna Nr 33. —2985—1—2

Do wynajęcia
DWA LOKALE
w każdym czasie lub od 1 kwietnia lokal na parterze świeżo odnowiony i tapetowany, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i dwóch piwnic za rs. 400 rocznie, na 1 piętrze z 4 pokoi, sali o 3 oknach, przedpokoju widnego dużego, kuchni, spiżarni, wygódki i 2 piwnic, wszystko z komfortem odnowione, za rs. 600 rocznie, do tych lokali może być dodaną stajnia i wozownia za rs. 75 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3 niedaleko ulicy Obożnej, wiadomość u stróża domu. —2825—2—6

LOKAL
ładnie umeblowany wraz Fortepianem na 1 piętrze za rs. 75 miesięcznie, Salon duży z balkonem i 2 Pokoje, sień duża zamykana, kuchnia wspólna, na 6 miesięcy od Wielkiej Nocy do najęcia, Lokal ten dobry dla osób przyjeżdżających dla kuracji, ze świeżem powietrzem, pomiędzy kąpielami. Tamże 2 duże pokoje w oficynie dla rzemieślnika, najstosowniejsze dla stolarza za rs. 120 rocznie i **Mały plac** na węgle lub drzewo za rs. 20 kwartalnie. Wiadomość w Łazienkach Kurtza nad Wisłą u właścicielki. —3030—1—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nr 4, każdego czasu jest do najęcia
Pięć Pokojów
na 1 piętrze od frontu z kuchnią i spiżarnią, a od 1 lipca **Sklep** z oknem wystawowem wiadomość u rządcy. —2—3—2820—

Za Rogatką Powązkowską przy ulicy Burakowskiej pod Nr 28a,
Piekarnia obszerna
z takimże Piecem i Mieszkaniem, do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość powziąść można tamże na miejscu. —1—3—2966—

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia
APARTAMENT
na 1 piętrze z oddzielnem wejściem, składający się z Salonu z balkonem, 8 pokoi, kuchni piwnicy, komórki, góry osobnej, w razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia.—Wiadomość u rządcy domu, Bracka Nr 11 nowy. —2798—2—3

Pokój
duży o trzech oknach, z opałem, jest do wynajęcia od 1 Marca, dla małżeństwa lub kobiet, przy familji lubiącej spokój. Nowomiejska Nr 14. —2810—2—3

Od 1 Kwietnia 1876 r., są do wynajęcia
LOKALE
większe i mniejsze, z meblami albo też bez nich, przy ulicy Mazowieckiej, w domu Nr 6/1346l. Wiadomość u stróża. —3016—1—3

Z powodu śmierci pryncypała, jest do odstąpienia
REZURA
w każdym czasie. Twarda, Nr 3 nowy w Cyrkule. —2865—2—2

OGRÓD
na Zakład Mleczny lub Piwny, w miejscu bardzo korzystnem, gdzie od lat kilku była Mleczarnia.—**Altana** na wodę sodową, mieszkanie, stajnia i wozownia, do wydzierżawienia. Wiadomość w Dystrybucji w Hotelu Saskim. —3033—1—3

Ktoby miał do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. w Płocku, Kutnie lub Piotrkowie,
SKLEP
z mieszkaniem w środku miasta, raczy adres i warunki nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S. —1—3—2994—

Sklep Wiktuałów,
jest zaraz do odstąpienia z towarem i kompletnem urządzeniem w miejscu fabrycznem, ulica Krochmalna Nr 28 nowy. —2638—3—3

Sklep
Korzeni i Wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i mieszkanie przy nim, do odstąpienia zaraz lub od kwartału, za cenę jak najprzystępniejszą. Ulica Solec od Tamki Nr 42, sklep przy bramie. —2968—1—3

Do odstąpienia, kontrakt kilkoletni na
DWA SKLEPY
z mieszkaniem, położone przy jednej z głównych ulic Warszawy. Adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —2876—2—0

Sklepik Wiktuałów,
jest zaraz do odstąpienia z towarem, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną. Ulica Wspólna Nr 1565 (nowy 7). —2846——3

SKLEP
z oknem, cały, przy ulicy Elektoralnej Nr 32 lub połowa sklepu, może być wynajęta zaraz od 1-go Marca. Wiadomość w sklepie rękawiczek Mrozińskiego. —2691—3—3

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 56/1546, jest do najęcia od 1 kwietnia r. b.
Stajnia na 6 koni,
wozownia, góra i komórka, wiadomość u stróża. —1—3—2983—

Nagrody rs. 10.
W dniu 24 b. m. o godz. 9 wieczorem w przejeździe dorożką z Marszałkowskiej do poczty i nazad, uroniono lub zostawiono w dorożce zegarek złoty damski. Uprasza się o zwrot na Marszałkowską Nr 97 mieszkania 3, za powyższą nagrodą. —1—1—2991—

Nagrody rs. 5.
W przejeździe ulicami: Długą, Rymarską, placem Bankowym i Żabią, zgubioną została **teka z aktami**, z których nikt korzyści żadnej odnieść nie może. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić do gospodarza domu przy ulicy Długiej, Nr 2 nowy. —3028—1—3

W dniu 21 b. m. przechodząc z ulicy Miodowej na Zielną, zgubiono
Kolczyk ze szmaragdem.
Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego, za stosownem wynagrodzeniem, do domu Nr 2, przy ulicy Zielnej, mieszkania Nr 13. —2807—2—2

Nagrody rs. 3.
PIESEK mały, z rassy pinczerów, żółtej maści, wabiący się Nero, w dniu 9 (21) b. m. i r. wieczorem zaginął. Kto go odprowadzi do właściciela, mieszkającego przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 30, mieszkania 19, otrzyma powyższą nagrodę. —3034—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).
Дозволено Цензурою.